

(II Romanista - P.Torri) Jeśli był jeszcze jakikolwiek człowiek, który nie zdawał sobie sprawy z jakości Alissona Beckera, to sam brazylijski bramkarz, w Genoi, przeciwko Sampdorii, otworzył mu oczy. Ta parada otwarta dłonią przy wolnym Caprariego i również kilka innych interwencji superluksusowego bramkarza, było ostatecznym potwierdzeniem tego, że chłopak z Porto Alegre jest jednym z najlepszych bramkarzy na świecie z konkretną perspektywą możliwości stania się wkrótce numerem jeden na świecie.

Alisson na tym poziomie, w czasie mercato, może stać się niebezpiecznym magnesem dla tych, którzy szukają bramkarza. I są kluby typu PSG i Real Madryt, które właśnie na tej pozycji starają się zapewnić sobie numer jeden. Dlatego właśnie, również z tego powodu, w ostatnich dniach Roma dała do zrozumienia, że w przypadku brazylijskiego bramkarza nie zamierza wysłuchiwać ewentualnych ofert, które jednak już wpłynęły. Di Francesco wyszedł jeszcze dalej, mówiąc oficjalnie, że Brazylijczyk będzie bramkarzem Giallorossich jeszcze przez długi czas. Trzeba mieć nadzieję, że tak będzie, gdyż mamy do czynienia z bardzo mocnym bramkarzem, wciąż młodym, biorąc pod uwagę również pozycję i będącym w stanie zagwarantować dodatkowy margines na poprawę. Jest potrzeba ze strony kierownictwa, drużyny, miejsca, kibiców gwarancji na przyszłość. Jedną z nich może być chłopak z tego samego miasta co Paulo Roberto Falcao. Jest numerem jeden pod każdym względem i będzie tak, że Roma i jej kibice będą mogli cieszyć się nim długo, wiedząc że posiadanie bramkarza na wysokim poziomie jest podstawowym warunkiem, aby zbudować wielką drużynę.

Autor: abruzzo